GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 22,50 mk. do b. Kongresówki i Galicji 36,50 mk.

**Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!**

**Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!**

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 1. października 1921 r. Nr. 228.

Telegramy.

Nowy rząd polski i zagranica.

Warszawa, (PAT). P. Prezydent ministrów Ponikowski wysłał depesze zawierające zawiadomienie o swej nominacji oraz zapewnienie ścisłej przyjaźni i pokojowej polityki Polski do następujących osobistości: do francuskiego prezydenta ministrów Brianda, prezydenta Stanów Zjedn. Hardinga, Lloyda George'a, do włoskiego premjera Bonomiego, do rumuńskiego prezydenta ministrów generała Averescu, oraz do belgijskiego prezydenta ministrów Cartona do Wiard.

Warszawa. (PAT). W odpowiedzi na zawiadomienie prezydenta ministrów, Ponikowskiego, rządom Francji, Anglji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Rumunji i Belgji o swej nominacji, otrzymał p. Ponikowski od przedstawicieli tych rządów depesze, zapewniające o szczerej przyjaźni i chęci ścisłej współpracy tych państw z Polską.

Echa zamachu na Naczelnika Państwa.

Warszawa. (PAT). Z okazji szczęśliwego ocalenia Naczelnika Państwa nadesłali do Belwederu depesze gratulacyjne: prezydent republiki francuskiej Millerand, prezydent ministrów Briand, przydent rządu szwajcarskiego Schuiteiss, kardynał Gaspari w imieniu Ojca św., rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu, poseł francuski Panaphieu, wielu posłów i przedstawicieli polskich zagranicą, przedstawiciele stowarzyszeń społecznych, wyżsi urzędnicy państwowi i oficerowie, oraz szereg osób prywatnych.

Osobiście złożyli gratulacje w Belwederze; posłowie państw zagranicznych, akredytowanych przy Rządzie polskim, ks. kardynał Dalbor, ks. kardynał Kakowski, arcybiskup ks. Bilczewski, ks. biskupi: Krakowski, podlaski lubelski, przdstawiciele zrzeszeń społecznych oraz szereg wyższych urzędników państwowych.

Sprawa wileńska.

Warszawa, (EE.) Komisja sejmowa pod przewodnictwem posła Stan. Grabskiego w obecności ministra spraw zagranicznych i naczelnika wydziału p. Kossakowskiego obradowała dzisiaj nad sprawą wileńską. Posiedzenie to było poufne. Przyjętą została odpowiednia rezolucja, która ewentualnie będzie przedstawiona Sejmowi.

Syrenie głosy.

W prasie nacjonalistycznej królewieckiej pojawiają się od czasu do czasu syrenie głosy zwrócone pod adresem Litwy.

Projekt Hymansa Litwa odrzuciła. Na posiedzeniu Ligi Narodów ujawniły się silne kontrasty pomiędzy Litwą a Polską. Na uwagę zasługuje mianowicie kontrast w mowach Balfoura i Leona Bourgeois. Anglja przeciwną jest stanowisku Polski co do Litwy. Francuz mówi grzecznie o dwóch „braterskich narodach“ i dla tego się ośmiesza. (!) W całej (!) Litwie odbywają się zebrania przeciwko łączności z Polską. (!) W Kownie w uniwersytecie wykłada się także język niemiecki.

To wszystko szczegóły miłe dla ucha nacjonalistycznego polityka „Königsb. Allg. Ztg.“.

A więc usiluje udowodnić Litwie, że cały świat nie wierzy (!) w istnienie tak zwanych „państw bałtyckich“, że kolos rosyjski może każdej chwili zagarnąć Litwę. A nadto grozi Litwie niebezpieczeństwo ze strony Polski, tego „niespokojnego i żarłocznego sąsiada“. Litwa toczy walkę o wolność o egzystencję. Polska propaganda pracuje. Reformę agrarna przedstawiają Polacy jako reformę „bolszewicką“, bo skierowaną jest przeciwko polskim majątkarzom.

A więc?

Litwo, ty przez nacjonalistyczny Królewiec tak serdecznie umiłowany kraju, uprzytomnij sobie wreszcie, że Prusom Wschodnim i tobie grozi straszne niebezpieczeństwo, i to niebezpieczeństwo polskie. Prusy Wschodnie nie potrzebują polityki na lat dziesiątki. (Acha! bo Polska i tak upadnie! Red). Takiej polityki nikt dzisiaj na wschodzie uprawiać nie może. (Tylko politykę fantazji i złudzeń nacjonalistycznych. Red.). Prusy Wschodnie potrzebują jednak koniecznie jasnej i rozważnej polityki przyszłych godzin 24. A taka polityka spotka Prusy Wschodnie i Litwę na jednej drodze.

Kłajpeda dla Litwy?

Poczekajcie panowie Litwini. Zaniechajcie takiej propagandy, bo Polska wam grozi. Autonomiczny obwód Kłajpedy nadaje się tylko dla Królewca do dyskusji. A zresztą polityk królewiecki zaleca pewną ostrożność w traktowaniu wewnętrznych spraw Litwy, bo taki fakt odwraca uwagę Prus Wschodnich od przeciwnika, na którego dziś szczególnie baczną uwagę zwracać należy.

Litwo! Baczność!

Otóż zbliża się do ciebie wschodniopruski — Reinecke Fuchs!

Przegląd polityczny.

Polska.

Michalski ministrem skarbu.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejszy Monitor Polski ogłasza nominację p. Jerzego Michalskiego na ministra skarbu, przy równoczesnem zwolnieniu p. Markowskiego z tymczasowego kierownictwa tem Ministerstwem.

Millerand i Briand do Naczelnika Państwa.

Warszawa. (EE.) Z powodu szczęśliwego ocalenia od zbrodniczego zamachu w Lwowie, Naczelnik Państwa otrzymał dzisiaj depesze gratulacyjne od prezydenta republiki francuskiej Milleranda i prezydenta ministrów francuskich, Brianda.

Polska nie wysyła ultimatum Rosji.

Paryż. (TU.) Polska ambasada w Paryżu zaprzecza pogłoskom, jakoby Polska wysłała ultimatum Rosji i podjęła przygotowania wojenne. Ostatnia nota wysłana do Moskwy, tyczy się wypełnienia pewnych warunków traktatu ryskiego. Rola, jaką według krążących pogłosek przypisują rządowi francuskiemu, jest również zmyśloną.

Wymiana not z sowjetami.

Żywa wymiana not między Rządem Polskim a Rządem Sowjetów, w której Rząd Polski stale domaga się spełnienia warunków repatrjacyjnych Traktatu Ryskiego, a Rząd Sowjetów czyni zarzuty naruszenia Traktatu przez udzielanie w Polsce poparcia organizacjom rosyjskim, zwalczającym Sowjety, trwa w dalszym ciągu.

Po nocie Sowjetów z dnia 10 bm. i odpowiedzi Rządu Polskiego z dnia 14 bm., które ogłoszono, przyszła dnia 16 bm. dalsza odpowiedź Sowjetów, którą pismo nasze otrzymało wprost z Przedstawicielstwa Sowjetów w Warszawie, ale której nie ogłosiło, czekając na podanie jej do wiadomości zwykłym trybem przez MSZ., co jednak dotychczas się nie stało.

O unji lubelskiej.

(Wobec sytuacji politycznej i stosunku obecnego Polski do Litwy, podajemy poniższy artykuł celem informacji Czytelników o „najpiękniejszej karcie w dziejach Polski i Litwy“.
Redakcja.

10 stycznia 1569 roku otwarto w Lublinie wielki sejm. Prócz posłów i członków senatu zjechali na sejm ten zastępcy państw obcych: Niemiec, Szwecji, Moskwy, Turcji, nawet Tatarów, a także papież wysłał był swego posła. Wiedziano bowiem, że na sejmie tym zapaść mają ważne uchwały. Oto Polska i Litwa, złączone już od czasów Jadwigi, miały złączyć się ściślej w jedno niepodzielne państwo.

Król Zygmunt August, nie mając syna, któryby tron po nim odziedziczył, z niepokojem patrzył w przyszłość. Lękał się, by po jego śmierci nie nastąpiły walki domowe, wśród których Litwa odpaśćby mogła od Polski. Wiedział, jak ważne jest dla obu narodów zgodne współżycie, a przewidywał, że wrogowie wszelkiemi środkami dążyć będą do zerwania związku obu narodów. Również Litwini nie zamierzali bynajmniej na razie po wygaśnięciu panującego swego rodu Jagiellonów oderwać się od Polski, rozumieli bowiem, że siła ich leży w związku z Polską, że jak niegdyś sami nie byliby się oparli Krzyżakom, tak w przyszłości nie dadzą sobie rady z nowym groźnym wrogiem, który u boku ich powstał, z Moskwą. Ale pragnęli oni, by tylko osoba panującego była wspólna, a rządy, żeby odrębne były na Litwie i w Polsce. Zygmunt zaś dążył do tego, aby oba państwa tak ściśle się z sobą złączyły, iżby nikomo nie udało się rozerwać związku polsko-litewskiego. To też narady na tym sejmie lubelskim długo trwały. Litwini dowodzili, że nie trzeba pisanych zobowiązań, lepiej zdać się na »dobrą wiarę i zdrowy rozum«. — »Nie było — mówił jeden z posłów litewskich — między nami pisanych układów pod Grunwaldem, a nie przeszkodziło to Polakom i Litwinom do przelania krwi razem we wspólnej braterskiej obronie. Braterstwo nie potrzebuje pism ani pieczęc«.

Długo i cierpliwie przekonywał król Litwinów o korzyściach, jakie obie strony osiągną z wzmocnionego związku, zaklinał w imię ojczyzny, by pamiętali o przyszłości i nie osłabiali się, żądając odrębnych rządów w Polsce i na Litwie. »Im ściślej będziecie zespoleni — mówił — im zwarciej będziecie iść razem, tem większą będzie wasza siła, tem większe znaczenie u obcych i potęga w kraju«. Pół roku trwały narady. Zygmunt August nie chciał bowiem używać przemocy, bo wiedział, że tylko wtedy ugoda będzie trwała, jeżeli z własnej woli narody ją podpiszą.

1-go lipca 1569 roku zaprzysiężono wreszcie uroczyście w kościele OO franciszkanów akt połączenia, czyli, jak z łacińska mówiono, unji między Polska a Litwą. Posłowie Polski, Litwy i Rusi powtarzali za królem słowa przysięgi, ślubowali po wieczne czasy w zgodzie i miłości pracować razem dla dobra ojczyzny i razem w jej obronie krew przelewać.

Następnie król, mimo rzęsistego deszczu, udał się z senatem do kościoła OO. dominikanów i ukleknąwszy na stopniach ołtarza, donośnym głosem zaśpiewał pieśń: »Ciebie, Boże, chwalimy!« — dziękując Bogu za dokonanie wielkiej rzeczy, która — jak wyrzekł — po wieki trwać miała. Polska i Litwa — mówi akt unii — stanowią jedno nierozdzielne ciało, jedną wspólną Rzeczpospolitę, która się z dwu państw w jedno państwo spoiła. Mają jednego wspólnie obranego króla, jeden sejm, jedną monetę. Połączyli się Polacy z Litwinami, jak równi z równymi i wolni z wolnymi. Nie było ciemiężców i ciemiężonych, nie było krzywdzących i krzywdzonych. Jednakie były prawa dla wszystkich, jednaki mieli udział w rządach Polacy i Litwini. Bez rozlewu krwi, bez gwałtu i przemocy dokonali Polacy wielkiego dzieła zjednoczenia dwu narodów.

Na pamiątkę tej unji lubelskiej, stanowiącej jedną z najpiękniejszych kart w dziejach naszych, usypano we Lwowie w pięćsetną rocznicę unji kopiec pod nazwą »Kopca unji lubelskiej«. Kopiec ten po wieki ma świadczyć, że podstawą rządów polskich była nie brutalna przemoc, ale sprawiedliwość i miłość.

Tymczasem zaś wymieniono dalsze noty.

Dnia 18 bm. Przedstawiciel Rządu Polskiego w Moskwie p. T. Filipowicz wręczył Rządowi Sowjetów nową notę zaś z dodatkowem memorandum, w której to nocie Rząd Polski przewidział zerwanie stosunków dyplomatycznych, jeżeli żądania wyliczone w memorandum nie będą spełnione.

W odpowiedzi na notę Komisarz Ludowy do Spraw Zagranicznych, p. Cziczerin przesłał Przedstawicielowi Rządu Polskiego w Moskwie p. T. Filipowiczowi dnia 23 bm. nową notę, w której, obok odpowiedzi na zarzuty i żądania polskie i wysunięcia naodwrót własnych żądań, proponuje, aby termin urzeczywistnienia wzajemnych żądań ustalić nie na 1-szy października, jak chciał poprzednio, ale na 5-ty października dla ułatwienia wykonania.

Ile węgla będziemy mieli w Polsce w październiku?

Państwowy Komitet Węglowy wyznaczył na październik następujące ilości wagonów 15-tonowych do przewozu węgla:

Z Zagłębia Dąbrowskiego w dnie zwykłe 1195 wagonów, w soboty 906 wagonów pod węgiel kamienny i 34 wagony pod węgiel brunatny;

Z Zagłębia Krakowskiego w dnie zwykłe 328 wagonów, w soboty 278 wagonów;

Z Górnego Śląska w dnie zwykłe 28 wagonów, w soboty 28 wagonów.

Ogółem kopalnie węgla mają ładować 1585 wagonów dziennie, w soboty zaś 1231 wagonów.

Groźny stan Fedaka.

Warszawa. Stan zdrowia sprawcy zamachu lwowskiego Fedaka jest bardzo groźny. Fedak oświadczył podczas przesłuchów, że miał zamiar zabić wojewodę Grabowskiego, a następnie rzucić Piłsudskiemu rewolwer pod nogi i powiedzieć: »Oto skutki rządów twoich!«

Niemcy.

Dolar 128 marek niemieckich.

Olbrzymi lament podnosi prasa niemiecka z powodu katastrofalnego wprost spadku marki niemieckiej. Wszystkie pisma wzywają rząd aby przedsięwziął środki zaradcze.

Zniesienie sankcji gospodarczych.

Paryż. Prezydent ministrów Briand jako prezes Najwyższej Rady Koalicyjnej wręczył posłowi niemieckiemu Dr. Mayerowi notę z uwiadomieniem, iż z dniem 30 września r. b. sankcje gospodarcze zostają zniesione.

Mordercy Erzbergera w Kopenhadze?

Berlin. Mordercy Erzbergera znajdują się podobno w Kopenhadze. Krewni morderców odebrali rzekomo list z Kopenhagi od jednego z sprawców zbrodni.

Górny Śląsk.

Polscy i niemieccy robotnicy przeciw komunistycznej agitacji na G. Śląsku.

Wrocław. („Frankf. Zeitung"). Niemiecki związek zawodowy, ogólny niemiecki związek zawodowy, stowarzyszenie zawodowe i polski centralny związek, wydały wspólną odezwę robotników Górnego Śląska, przeciwko agitacji rewolucyjnych rad robotniczych.

Anglja.

Ostatnie słowo Lloyd George'a skierowane do Irlandji.

Londyn. (TU). Odpowiedź rządu w środę będzie wręczoną de Valerze. List jest krótki i rzeczowy. Lloyd George jeszcze raz najwyraźniej zaznaczył, że uznanie irlandzkiej republiki jest niemożliwe. Nie wyklucza on jednak możliwości, przyjęcia przesłanego mu zaproszenia.

Program gabinetu Ponikowskiego.

Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos p. prezydent ministrów Ponikowski, przedstawiając w blisko dwugodzinnem przemówieniu program nowego rządu. P. prezydent ministrów oświadcza, że przychodzi do rządów z pogramem pokoju, zgody i ustalenia warunków życia wewnętrznego i zewnętrznego państwa i ze stanowczą wolą osiągnięcia tego celu. Zdecydowałem się — mówił p. prezydent ministrów — ująć ster rządów w moje ręce dlatego, że uważałem i uważam, że nie ma tak ciężkich warunków, któreby pozwoliły Polakowi usunąć się od nakładanych na niego obowiązków. P. prezydent ministrów powołuje się tu na przykład swego poprzednika, który w najbardziej krytycznej chwili wziął na swe barki odpowiedzialność za państwo.

Dalej oświadcza p. prezydent ministrów, że w polityce zagranicznej będzie zmierzał do utrzymania ciągłości dotychczasowej polityki, ale tylko tego co jest wskazanem i możliwem. W polityce tej nowy rząd będzie dążył do utrzymania pokoju na podstawie zawartych traktatów. Co się tyczy stosunku do Rosji sowieckiej p. Ponikowski wyraża pogląd, że wobec wzajemnego wyjaśnienia zarzutów, rząd sowiecki przystąpi do wykonania traktatu.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezydent ministrów wyraża ubolewanie z powodu ostatniego rozstrzygnięcia w sprawie wileńskiej, zaznacza, jednak, że los tego kraju musi być zdecydowany na mocy opinji, wypowiedzianej przez ludność. Następnie przystąpił p. Ponikowski do wyłuszczenia programu rządu w kwestji jego zdaniem najważniejszej, tj. finansowej. Wyłuszczając powody, dla których Polska znalazła się w opłakanej sytuacji gospodarczej, p. Ponikowski stwierdza, że kraj nasz wykazuje ogromną ruchliwość ekonomiczną, że w bardzo szybkiem tempie odbudowuje się, a wytwórczość się podnosi. Mówca zwraca dalej uwagę na to, że stan zamożności narodu wzrósł w ostatnich latach, kraj zaś bezustanku ubożeje. Wobec tego p. prezydent ministrów domaga się od wszystkich warstw społeczeństwa najdalej idących ofiar i najkrupulatniejszego wykonywania zarządzeń podatkowych, które będą w najkrótszym czasie wprowadzone. Mówca zwraca się z trybuny sejmowej do całego narodu, podnosząc, że daje się zauważyć ogólne dążenie do wzbogacenia się finansów, oto zasadniczy punkt programu rządu. Szczegółowy program rządu przedłoży p. minister skarbu Michalski.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezydent ministrów zaznacza, że dla pomyślnego wyniku zarządzeń finansowych potrzeba, aby cała machina administracyjna pracowała sprawnie i szybko. Mówca wzraca się przeto z apelem do urzędników państwowych, zapewniając, że rząd będzie się starał o poprawę ich bytu.

Przechodząc do programu rządowego w kwestji wojskowej prezydent ministrów zaznacza, że głównym celem ministra wojny jest jaknajszybsze przeprowadzenie zasadniczych ustaw wojskowych. Reorganizacja armji jest już na ukończeniu.

W prawie zarządzeń wewnętrznych rząd stoi na stanowisku zdecydowanej walki z akcją przeciwpaństwą. Dalej rząd będzie się starał możliwie szybko ujednostajnić dla całego państwa instytucje samorządowe.

W dziedzinie prawodawstwa robotniczego rząd będzie się starać w dalszym ciągu ulepszyć i uzupełnić egzystujące ustawy.

W sprawie zdrowotności publicznej rząd cytuje na pierwszem miejscu akcję, celem zwalczania chorób epidemicznych.

W dziedzinie oświaty rząd nie będzie się kierował oszczędnościami.

W kwestji reformy rolnej rząd stoi na gruncie obowiązującej ustawy, jest jednak przeciwnikiem dzikiej parcelacji i spekulacji ziemią.

W dziedzinie polityki ekonomicznej rząd skłania się do zaniechania etatyzmu. W zakresie spraw budownictwa rząd uważa za wskazane budowanie gmachów rządowych dla biur i na mieszkania dla urzędników, oraz niesienie pomocy inicjatywie prywatnej. Możności zniesienia ustawy o ochronie lokatorów rząd w obecnej chwili nie widzi.

W kwesji unifikacji byłej dzielnicy pruskiej z całem państwem prezydent ministrów oświadcza, że unifikacja ta postępuje naprózd. Ministerstwo aprowizacji będzie zlikwidowane również w bieżącym roku.

W kwestji aprowizacji miasta i ośrodków przemysłowych rząd nie zawaha się przed zastosowaniem bardzo ostrych zarządzeń przeciw pośrednikom.

P. prezydent ministrów kładzie nacisk na konieczność wprowadzenia w życie uchwalonej konstytucji. W związku z tem, rząd uważa za konieczne rozwiązanie obecnego Sejmu, gdyż spełnił on całkowicie włożone na niego zadania, i rychłe przystąpienie do nowych wyborów.

Kończąc swe przemówienie p. prezydent ministrów zwraca się jeszcze raz do całego narodu, nawołując go do współpracy z rządem. Każdy obywatel — oświadcza p. prezydent ministrów — bogaty czy biedny, chrześcijanin czy żyd, Polak czy nie Polak powinien sobie uświadomić, że państwo bez pieniędzy żyć nie może, upadek marki polskiej to jego strata, że pełny skarb jest gwarancją spokoju, porządku i dobrobytu ekonomicznego. W końcu apeluje p. prezydent ministrów do zaniechania walk partyjnych, zaznaczając, że rozterką i wi kszę potęgi upadały. Mówca odwołuje się w imieniu rządu do całego narodu, odwołuje się do zasiadających w Sejmie jego przedstawicieli o połączenie się wszystkich pod hasłem naprawy skarbu, Rzeczypospolitej ratunku i ocalenia.

Francja.

Import i eksport Francji.

(PAT). Import francuski w ciągu 8 miesięcy r. b. osiągnął kwotę 13 607 849 000 franków za 20 814 182 000 tonn, podczas gdy w roku zeszłym w ciągu analogicznego okresu ośmiomiesięcznego wynosił on 34 342 777 000 franków za 31 812 881 000 tonn.

Eksport w tymże czasie wynosił 14 088 002 000 franków w porównaniu z sumą 17 234 654 000 w roku zeszłym. Tonaż osiągnął cyfrę 9 555 403 tonn w porównaniu z 7 858 831 000 w roku zeszłym. Trzeba wreszcie zauważyć, że eksport fabrykatów francuskich podniósł sie z 1 166 571 000 tonn w roku zeszłym do 1 316 631 000 tonn w roku bieżącym.

Ameryka.

Na cześć nieznanego żołnierza amerykańskiego.

Pisma amerykańskie zamieszczają szczegółowy opis uroczystości, projektowanej na dzień zawieszenia broni. Zgodnie z tym opisem, w dniu 11 listopada odbędzie się uroczysty pogrzeb nieznanego żołnierza amerykańskiego, który na ziemi europejskiej walczył w obronie prawa i sprawiedliwości przeciwko armjom niemieckim. W dniu tym dla uczczenia zmarłych żołnierzy naród amerykański wstrzyma wszelką pracę na dwie minuty o godz. 12-tej w południe. Również w tym celu wszystkie rozproszone po całym świecie oddziały armji amerykańskiej oddadzą salwę honorową, poczynając od wschodu słońca aż do godziny pogrzebu. Trumna ze zwłokami nieznanego żołnierza

STANISŁAW JANKOWSKI.

Pan Walter Harich jako historyk.

W dodatku do »Allensteiner Zeitung« z dnia 25. 9. rb. ukazał się dalszy ciąg noweli Waltera Haricha p. t. „Witowds Tod". Kwalifikacyj literackich p. Haricha nie mogę ocenić. Pracy jego o E. T. A. Hoffmannie nie czytałem. Czy na ówczesną korzystną ocenę tej pracy przez pana Ulmenried-Naujeck'a wpłynęło jego stanowisko jako redaktora »Allensteiner Zeitung" — także nie wiem. Lecz to wiem z noweli, że albo wiadomości p. Haricha są niewystarczające, aby pisać nowelę na tle historycznem, albo, że chodziło jemu o tendencyjne fałszowanie historji.

Pan Harich pisze: 1. „Ihrem Gemahl gebührte Polens Krone".

Po pierwsze: Wilhelm nie był jeszcze Jadwigi małżonkiem. Zaślubienie dzieci wedle ówczesnego prawa nie było jeszcze małżeństwem. W panujących domach niemieckich działo się częściej, iż mimo ślubu w dzieciństwie zaślubieni później inne małżeństwo zawarli. Pretensyj z tego powodu nie podnoszono.

Po drugie: dlaczego Wilhelmowi korona polska miała się należeć? Jakim prawem? Uważa p. Harich już ówczesną Polskę jako łup niemiecki, tak iż już ówczesna Polska była zmuszoną przyjąć Niemca jako króla? Nawet jako małżonek królowej Jadwigi nie zostałby Wilhelm królem polskim, byłby tylko „małżonkiem królowej" jak małżonkowie Wiktorji angielskiej lub Wilhelminy holenderskiej, bez praw królewskich. Polska już wtedy była demokracją w dzisiejszem znaczeniu, wszystkim narodom o wieki przodując, nie była nigdy objektem dynastycznych dążeń.

2. „Du aber warst ein kleiner litauischer Fürst, abhängig von meinem Willen und meiner Gnade".

To się nie zgadza: Jagiełło był wielkim księciem Litwy a więc wszechwładnym panem tejże. Witold natomiast był jego lennikiem.

3. „Von dir erkaufte Räuber entführten Hedwiga aus der Burg von Wien."

I to się nie zgadza z prawdą: Jadwiga została przez matkę przywieziona do Polski, zanim projekt małżeństwa z Jagiełłą został powzięty.

4. „und der Papst gab dir die Geraubte als Gemahlin als Belohnung für deinen Verrat an Litauen und an deinem Glauben."

Co? Toć Litwa była pogańską! Jest li to zdradą, jeżeli książę porzucił pogaństwo i chrześcijaninem postał? Jest to nielogicznem kładzenie w usta Witolda słowa o „zdradzie wiary", kiedy Witold razem z Jagiełłą stał się przekonanym i gorliwym chrześcijaninem.

A zdrada kraju? Litwa miała jedynie do wyboru czy przyjąć wschodnią czy zachodnią kulturę? Jagiełło wybrał zachodnią. Czy to zdrada? Tak nisko p. Harich ocenia kulturę zachodnią? To daje dużo do myślenia! Kulturę zachodu mogła Litwa jedynie od Polski przyjąć, nie zaś od krzyżaków, Krzyżak nie był rozsadnikiem kultury, on wytępiał narody nie niemieckie. On napadał kraje ogniem i mieczem i był znienawidzonym. Odstąpienie Żmudzi było fortelem, aby zyskać na czasie i zająć krzyżaków próbami zdobycia Żmudzi.

5. „Und so wurde Polen und Litauen aneinandergeschweisst durch die grösste Schanotat, die je die Erde sah. Hedwiga aber hat dich gehasst dein Leben lang."

Ile słów, tyle błędów. O zbrodni historja nic nie wie. Że Polska decydowała nad zaślubinami Jadwigi, było prawem państwowem i jest nim dziś jeszcze. W ostatnim wieku królowa angielska i holenderska wybrali małżonków za zgodą narodu. A Jadwiga nie nienawidziła Jagiełły póki żyła, lecz zygnowała z miłości dla dobra Polski i była Jagiełłu wierną małżonką. Po śmierci stała się świętą. Po mijając idealny powód szerzenia chrześcijaństwa, był dla Polski związek z Litwą potrzebny, aby zwalczać krzyżaków, których nierozważnie przyjęła, gdy ich król węgierski z hańbą wygnał, poznawszy się na ich hytrości. Litwa natomiast osięgła przez związek z Polską zapewnienienie bytu, kulturę, i swobodniejszy ustrój, a obronę przed napadami Krzyżaków.

Polska na tem nie zyskała: Zwracając swe siły na wschód, zaniedbała swe interesy na zachodzie i pozwoliła na wzrost potęgi pruskiej, która stała się jej wrogiem na śmierć i życie.

(Dokończenie nastąpi.)

będzie przewieziona na pokładzie okrętu »Olimpia« do Nowego Jorku w nocy z dnia 6 na 7 października. Do dnia rocznicy rozejmu trumna ta będzie przechowywana w Kapitolu, skąd w dniu 1 listopada w uroczystym pochodzie przeniosą ją na cmentarz w Arlington. Trumnę otaczać ma 10 tysięcy weteranów wraz z oficerami i delegacjami wszystkich pułków armji i floty.

Rosja.

Poseł niemiecki w Moskwie.

Moskwa. Przewodniczący »WCIK« (Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy) Kalinin, przyjmując listy uwierzytelniające przedstawiciela Niemiec, Widenfelda, wypowiedział pogląd, że obydwa narody, rosyjski i niemiecki, zawsze miały wspólne interesy i pożądanem jest, aby ta łączność stała się w przyszłości jeszcze bliższą.

Połączenie wiedzy technicznej i zdolności organizacyjnej Niemiec z bogactwem naturalnym Rosji, będzie niesłychanie korzystnym zarówno dla Niemiec jak i dla Rosji sowjeckiej.

Międzynarodowa pomoc dla głodnych w Rosji.

Horsea. Po wymianie ostatnich not rząd sowjetów zmienił swoje postępowanie w kierunku ułatwienia akcji ratunkowej międzynarodowemu komitetowi. Ograniczenia, jakie dotychczas czyniono, zostaną w najbliższej przyszłości usunięte. Towarzystwa, niosące pomoc, doznają wydatnego poparcia wraz z zabezpieczeniem im swobody działania. Międzynarodowy Komitet Ratunkowy żąda bezwzględnego spełnienia swych żądań co do organizacji niesienia pomocy.

Panom Niemcom do pamiętnika.

Niemcy w wojnie.

Niemiecki generał Dickhuth w swojem »Handbuch der Truppenführung im Kriege«. (Mittler Berlin 1901) pisze:

»Äussterstenfalls darf man sich nicht scheuen, das Land zu beiden Seiten der Marschstrasse unter Blut und Feuer zu setzen, um das Letzte an Lebensmitteln herauszupressen«

Z tego wynika, że nieludzki sposób prowadzenia wojny przez Niemców nie wytworzył się dopiero z warunków ostatniej wojny, lecz już dawno takowy nawet generałowie niemieccy zalecali. Te nieludzkie zasady stosowali Niemcy także w Polsce, biorąc często ostatnią krowę bez względu na ludność o litość błagającą. A dziś szydzi prasa niemiecka z trudności gospodarczych Polski, zapominając o tem, że te trudności są przeważnie skutkiem gospodarki niemieckiej w Polsce podczas okupacji.

Niemcy krytykują niemieckich urzędników.

W niemieckiem czasopiśmie »Die Jacht« z dnia 29 b. r. znajdujemy ciekawą notatkę o podróży żaglowca sportowego wzdłuż brzegów niemieckich, polskich, szwedzkich, finlandzkich i estońskich. Podróżny uznaje, że nie doznał żadnych trudności u władz polskich ani innych, jedynie tylko u władz niemieckich.

W »Die Jacht« czytamy dosłownie:

[Die einzige Behörde bei der wir kein Entgegenkommen fanden, sondern leider — und zwar bezeichnenderweise unverändert „leider“ — war das deutsche Konsulat in Reval.

Dieselbe Mischung vom müffigen Beamtentum und unhöflicher Spiessigkeit, die schon vor dem Kriege den Deutschen im Auslande das Leben schwer machte, die sie oft dazu trieb, bald ihr Heimatland zu vergessen, das ihnen doch keine Hilfe gewährte. Nach allem Entgegenkommen und nach der korrekten Höflichkeit, die wir bei Behörden und Konsulaten auch der jüngsten und Deutschland nicht gerade wohlgesinnten Staaten gefunden hatten, waren wir über diese Erfahrung bei einer deutschen Behörde gleich beschämt wie empört.

Tak panowie Niemcy! Oskarżacie w różny sposób urzędników polskich, widzicie źbło w oku bliźniego, a w swojem belki nie widzicie. St. J.

KRONIKA.

Olsztyn, 30. września 1921.

Kalendarz na sobotę: Bł. Jana z Dukli.
Wschód słońca o g. 6,02; zachód o g. 5,35.

Kalendarz na niedzielę: Aniołów Stróżów.
Wschód słońca o g. 6,03; zachód o g. 5,35.

— r. **Litwie** oddaliśmy dzisiaj część łamów naszego pisma. Tej Litwie, o której nieśmiertelny poeta nasz Adam Mickiewicz mówi:

Litwo, Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie:
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

Ta Litwa, Litwa Mickiewiczów, Kościuszków i innych sławnych mężów, jest zawsze bliską sercu polskiemu. Drogą i bliską jest ona i nam i dla tego o Litwie tak wiele dzisiaj piszemy.

— r. **Koleżeńska pomoc.** »Ermländische Zeitung« w nr. 226 pospieszyła na pomoc olsztyńskiemu koledze centrowemu »Volksblattowi« w walce z reakcyjną »Allensteiner Zeitung«. Powiada, że »Volksblatt« posiada więcej »nationale Gesinnung« (czytaj: hakatyzmu) jak „Allensteiner Zeitung“. Dowodem zaś na to — plebiscyt. »Volksblatt« stał w walce niemczyzny »wie ein Mann«, a »Allensteiner Zeitung« w czasie, gdy zwycięstwo niemczyzny nie było jeszcze pewnem, pozostawała w rezerwie i zajmowała stanowisko bardzo ostrożne. Stwierdził to znany przywódca »Heimatdienstu« w swojej broszurze plebiscytowej zarzucając »Allensteiner Ztg.«, że uprawiała politykę »woza z meblami na ulicy«, na którym najbojaźliwsi uciekali.

A więc przywódca »Heimatdienstu« jest wyrocznią dla poważnego centrowego organu, za który chce uchodzić »Ermländische Zeitung«.

Ówczesny redaktor »Allenst. Ztg.« p. Gerlach był jednym z uczciwych Niemców i dlatego stał się ofiarą intryg demagogów i renegatów w „Heimatdienst'cie“. »Volksblattowi« wysługiwanie się »Heimatdienstowi« w czasie plebiscytu bynajmniej zaszczytu nie przynosi.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** 15 letnia córka woźnicy Botha stąd poszła przeszłej niedzieli o 7 rano do kościoła św. Jakóba i dotychczas nie wróciła. Kto by o niej coś wiedział ma się zgłosić w biurze policji kryminalnej pokój 54. — Oszukańczowi wpadł w ręce na tutejszym targu pewien gospodarz, który przed niedawnym czasem kupił konia za 6000 marek i chciał go znowu sprzedać. Oglądał się właśnie za kupcem, gdy przystąpił do niego jakiś nieznajomy handlarz i zaproponował mu zamianę swego konia. Miał mu jednak jeszcze 1000 marek dopłacić. Gospodarz zgodził się na to, — gdy jednak chciał swego konia sprzedać, dawano mu za niego tylko 1000 marek. Koń jak znawcy stwierdzili, liczy 15 lat. Handlarz zginął bez śladu.

BACZNOŚĆ!

Zwraca się uwagę zainteresowanych osób, że do nabycia gruntu lub nieruchomości w Polsce potrzebne jest **poprzednie zezwolenie** Urzędu Osadniczego w Poznaniu. Nieprzestrzeganie tego przepisu narazić może na poważne straty materjalne. Zaleca się wobec tego przed kupnem lub zamianą gruntu wzgl. nieruchomości postarać się o wymienione pozwolenie.

Informacji w tym względzie można w Niemczech zasięgnąć w konsulatach polskich.

Z Powiśla.

— **BACZNOŚĆ! Biuro Związku Polaków w Sztumie od dnia 1. października przeniesione jest do Synagogensir. Bartsch, kierownik biura.**

* **Elbląg.** Wielkie rozczarowanie spotkało tu pewnego posiedziciela domu, który wydzierżawił maleńki sklep pewnemu handlarzowi cygar za 3000 mk. Dla pewności udał się on do urzędu mieszkaniowego prosząc by kontrakt potwierdził. Urząd mieszkaniowy zniżył jednak cenę mieszkania na 1600 marek.

* **Malbork.** Przed paru dniami odbył tu się pogrzeb niejakiegoś Gottfrieda Zitzlafa. Ciężką trumnę dębową chciano właśnie do grobu wpuścić, gdy nagle przedarł się pas i trumna wpadła do grobu, przyczem się otworzyła i trup wypadł z trumny. Po długich usiłowaniach zdołano wreszcie trumną zamknąć i umieścić w grobie. Wydarzenie to było niezmiernie przykrem dla krewnych zmarłego.

Z Mazur.

* **Ełk.** W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł ogień na majątku Leegen. Spaliła się wielka stodoła gdzie się znajdowało 300 fur zboża. Oprócz tego spaliła się maszyna parowa do drenowania. Dzierżawca majątku Hilbrandt był bardzo nizko zabezpieczony. Szkoda wynosi 15000 marek.

* **Jańsbork.** Przy budowie szkoły w Turoszlu spadł cieśla Saturra z Snopków tak nieszczęśliwie na ziemię, iż pokaleczył sobie znacznie kręgosłup. Obie ręce są bezwładne.

* **Orłowo.** Dziwne zjawisko przyrody można zobaczyć w ogrodzie karczmarza Redemunda stąd. Młoda grusza ustroiła się wiosną w zieloną sukienkę, a latem w liczne owoce. Przed 3 tygodniami straciła wszystkie liście, lecz wypuściła na nowo i kwitnie teraz jak podczas wiosny. Nielitościowa jesień nie pozwoli jej może przynieść owocu drugi raz w tym roku.

Z dalszych stron.

* **Stołupiany.** W Malisach przejechał pociąg pospieszny posiedzicielowi Oberhauser 10 owiec. Zwierzęta wystraszyły się pociągu i w zaślepieniu pobiegły prosto pod koła, gdzie znalazły śmierć.

* **Welawa.** W nocy z soboty na niedzielę zastrzelił w pewnym tutejszym lokalu rzeźnik koni Gronau jakiegoś Naruhna, który był także rzeźnikiem koni. Gronau siedział z kilkoma przyjaciółmi w lokalu, gdzie wszedł Naruhn. Pierwszy zaczął się z ostatnim kłócić i po krótkim czasie strzelił do niego z rewolweru. Stało się to tak szybko, że nikt mu nie zdołał przeszkodzić... Natychmiast przywołany lekarz kazał go odnieść do kliniki w Królewcu, gdzie Naruhn jednak przed operacją umarł. Gronau uciekł tymczasem do swego mieszkania i się tam zamknął. Gdy urzędnik policji Lissat się tam udał, by go przyaresztować, strzelił także do niego. Lissat zdążył jeszcze odskoczyć na bok. Dwaj przyjaciele Gronaua zdołali wejść do jego mieszkania, tymczasem nadeszła policja i przyaresztowała mordercę.

* **Kłajpeda.** Samobójstwo popełniła wystrzałem z rewolweru 40 letnia żona posiedziciela tartaku B. z Prökuls. Uczyniła to w przededniu ślubu własnej córki. Rozstrojone nerwy i kłótnie w rodzinie przyprowadziły nieszczęśliwą do rozpaczliwego czynu.

* **Ejtkuny.** Władze graniczne przyaresztowały tu mniejwięcej 7 centnarów złota. (!) Złoto chciano przez Litwę do Niemiec przemycić. Wiadomość ta brzmi bardzo nieprawdopodobnie, a podajemy ją za „Lykker Zeitung“.

Z Polski.

— **Starogard.** W ogrodzie Münchaua zakwitł znowu krzew bzu. I z różnych innych miejscowości donoszą, że w tym roku zakwitły po raz drugi drzewa i krzewy. Jest to niewątpliwie skutkiem tego, że w tym roku mieliśmy bardzo wczesną wiosnę.

— W Lubichowie urzęduje jeszcze jako nauczyciel p. Juljan Lorenz, chociaż liczy już 82 lata wieku. Sędziwy ten starzec był już w stanie spoczynku, lecz gdy Pomorze dostało się do Polski, ze względu na chwilowy brak sił nauczycielskich oddał się na usługi dobrej sprawy. Jest on więc najstarszym nauczycielem na Pomorzu.

— **Bydgoszcz.** W tych dniach wybuchł pożar w fabryce wyrobów drzewnych Kurta Winklera na Okolu. Wielka stolarnia doszczętnie zgorzała i tylko wytężonej pracy ratunkowej straży ogniowej zawdzięcza się ocalenie od zniszczenia dalszych zabudowań, z których kilka płomienie też już ogarnęły. Straty są bardzo znaczne, gdyż wynoszą około 20 miljonów marek.

Rozmaitości.

Najdroższy artysta kabaretowy.

Jednym z najwyżej płatnych artystów Variete jest niejaki pan Szuffer, zaangażowany do Berlina do 450 000 marek niem. miesięcznie to znaczy za 18 000 000 marek polskich.

Lunatyk w pociągu.

O ciekawym zdarzeniu opowiadają dziennik paryskie.

W wagonie pociągu pośpiesznego, dążącego nocą z Paryża do Bordeaux, śpią rodzice z synkiem. Nagle chłopiec powstaje i wciąż z zamkniętemi oczyma dąży do drzwi wagonu, otwiera je i wychodzi spokojnie na ciągnący się wzdłuż wagonu stopień, nie czując widocznie wcale gwałtownego wiatru, wytworzonego przez bieg pociągu.

Wiatr ten jednak budzi rodziców malca. Ojciec jego zrywa się z poduszek, wybiega za synkiem i wreszcie sprowadza go szczęśliwie z powrotem do wagonu, ochłonąwszy zaś ze wzruszenia, objaśnia przerażonych współtowarzyszów podróży, że chłopiec ulega atakom somnambulizmu, podczas których już niejednokrotnie puszczał się na niebezpieczne wycieczki, nie wiedząc wcale o tem.

Najstarszy człowiek na świecie.

W Konstantynopolu żyje obecnie najstarszy człowiek na świecie. Liczy on 146 lat i cieszy się czerstwym zdrowiem. Do roku 110 pracował Zaro, tak się starzec nazywa jako posługacz w zatoce Postoro. Następnie był portjerem w pewnej fabryce amunycji. Mając 90 lat niemało się zdziwił, gdy mu nowe zęby wychodzić poczęły, a jego głowa pokryła się snowu włosem. 14 lat później urosła mu jeszcze trzecia nerka. (!) Zaro ożenił się teraz z 25 letnią turczynką i wyjechał na podróż poślubną do Ameryki, by tam się przedstawić publiczności lekarskiej. Wiele kłopotów sprawia mu jego 90 letni syn, który jest słaby i niezdolny do pracy.

Za redakcję odpowiada K. Jaroszyk. Druk i nakład Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

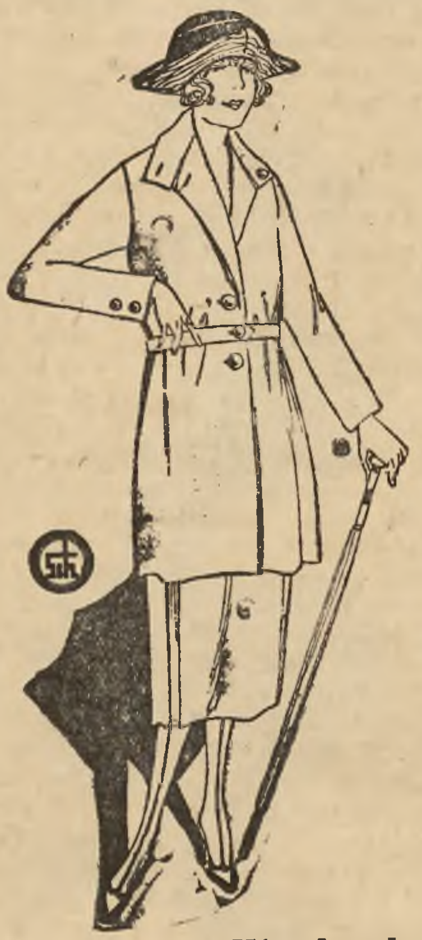


Po 1. października.

Kuba i Franek niskim pokłonem witają nowych Czytelników naszej prasy związkowej i pozwalają sobie zwrócić na to uwagę, że zawsze jeszcze na pocztach naszą „Gazetę“ zapisać można. Kto chce ten niech zamówi „Gazetę“ na poczcie „mit Nachlieferung vom 1. Oktober 1921“, a otrzyma wszystkie numery które po 1 październiku wyszły.

Zimowa garderoba damska i męska

już nadeszła, którą sprzedajemy **po bajecznie tanich cenach** pomimo ogromnego podrożenia wszelkich towarów w ostatnim czasie.



Płaszcze damskie z dobrych ciężkich materjałów, najnowsze fasony, po 750.--, 625.--, 450.--, 250.--, 150.-- **75.00 mk.**

Bluzki z bawełnianej flanelki . . . . już po **29.00 mk.**

Spódnice kolorowe i czarne . . po 150.—, 125.—, 98.—, 75.— **39.00 mk.**

Garnitury futrzane, mufki i boa

Ubrania męskie **modnie uszyte z dobrych trwałych materjałów** po 750.—, 650.—, 525.—, 395.— **325.00 mk.**

Ulstry i raglany męskie najnowsze fasony w ładnych solidnych deseniach . . już po **350.00 mk.**

Spodnie w paski :: kamizelki :: bielizna
∴ krawaty i szelki ∴



Kto chce ładnie, tanio i dobrze się przyodziać, niechaj niezwłocznie pospieszy do firmy

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon nr. 41. (właściciele: Kowalski & Szulc.) Rynek 94.

Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników ma pracę:

1. dla 2 chłopaków 14—16-letnich do wszelkiej pracy w gospodarstwie, od 11 listopada;
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszenia bydła;
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później;
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później;
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego.

Patronat Związku Robotników poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zaraz;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listopada;
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr. 14. Tel. 382

Polskie książki szkolne

elementarze
historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński
można nabyć w
Biurze Związku Polaków
w Sztumie.

Żywoty Świętych Pańskich

na wszystkie dnie roku
opracowane podług
Ks. Piotra Skargi
i innych wybitnych autorów
obejmująca około 1200 stron i kilka set obrazków, w mocnej i ładnej oprawie
można nabyć za 75 mk., z przesyłką 5 mk. więcej
w księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn
32 Richtstrasse 32.

Przeprowadziłem się

na ulicę Cesarską 28 II
dom Ajencji Konsularnej.

B. Jatzkowski, dentysta
OLSZTYN.
Godziny przyjęć dla chorych na zęby przedpoł. od 9—1 ∴ popoł. od 3—6.

Wykonuję i reparuję wszelkiego rodzaju

obuwie

po cenach przystępnych, gustownie i solidnie.

Jestem Polakiem i jako taki przez niemiecką publiczność bojkotowany. Jestem mocno przekonany, że Rodacy, pomni na obowiązek solidarności wobec swego ziomka, zechcą mnie zamówieniami Swemi licznie zaszczycić.

„Swój do Swego!“ oto hasło, które winno być naszą dewizą w życiu powszednim. Stosujmy to hasło gdzietylko ono stosować się da!

Boettcher
Olsztyn, Kronenstrasse 35.

Dla emigrantów.

Kto kupi papiery wartościowe Polsko-Amerykańskiej Navigation-Corporation.

J. Geske, Braunsberg, Ofenfabrik Wendel.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKOW POLSKICH!